

## Kuna komercjalizuje szpital kliniczny



foto: Archiwum

Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Barlickiego w Łodzi jeszcze w tym roku zostanie przekształcony, zarejestrowany w sądzie jako przedsiębiorstwo, a od przyszłego roku będzie musiał działać na takich samych zasadach rynkowych, jak przedsiębiorstwo produkujące skarpetki czy sprzęt komputerowy.

– *Lecznica zostanie przekształcona jeszcze w tym roku, a od nowego roku będziemy już działać na nowych zasadach. Jako przedsiębiorstwo szpital nie będzie miał prawa się zadłużać, a jeśli koszty będą zbyt wysokie, będziemy zmuszeni zwalniać ludzi* – tłumaczy prof. Piotr Kuna, dyrektor szpitala.

## Twarowski szefem mazowieckiego NFZ



foto: Archiwum

Zmiany w zarządzie mazowieckiego NFZ – Adam Twarowski został nowym szefem oddziału. Nowy dyrektor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, radcą prawnym i legislatorem. Brał udział w procesie legislacyjnym dotyczącym systemu opieki zdrowotnej i finansów publicznych. Pełnił funkcję dyrektora Biura Prawnego oraz dyrektora Biura Rady w Centrali NFZ. Adam Twarowski zastąpi Barbarę Misińską.

## Jacek Paszkiewicz na skraju nędzy



foto: Archiwum

Krótko po tym, jak przestał być prezesem NFZ, Jacek Paszkiewicz popadł w poważne tarapaty finansowe. Przed sądem ujawnił stan swojego majątku. Na koncie ma jedynie 170 zł.

Kłopoty Jacka Paszkiewicza zaczęły się od rozwodu i związanego z nim podziału majątku. Popadł w długi, ściągane przez firmę windykacyjną Consultos Indos z Wałbrzycha. Obecnie dług wynosi blisko 200 tys. zł. Kiedy firma chciała na poczet należności zająć jego działkę budowlaną, Paszkiewicz w pełni zaufał Barbarze Misińskiej, byłej szefowej mazowieckiego NFZ i bliskiej przyjaciółce, i – jak twierdzi „Super Express” – przyciśnięty przez windykatorów sprzedał jej nieruchomości po zaniżonej cenie.

Sąd nakazał Paszkiewiczowi ujawnienie majątku. – *Zeznał, że nie ma praktycznie niczego poza długami. Jego jedyną oszczędnością to 170 zł na rachunku bankowym i kilka tysięcy w gotówce. Nie ma żadnych kosztowności, papierów wartościowych, samochodów, mieszkań, domów i gruntów. Według jego zeznań, mimo tak dużej kariery, jaką robił, będąc prezesem NFZ, jest obecnie bezrobotny i bez środków do życia* – mówi pełnomocnik firmy windykacyjnej mec. Rafał Fice.



foto: 1001

## FAWORYZOWANIE MAZOWSZA

Mazowsze znowu jest faworyzowane przy podziale funduszu zapasowego NFZ. Lwia część tego funduszu pozostanie w Warszawie. W regionach zaczynają się protesty. Odpowiedź Mazowsza to lament: *to nie my, to reszta Polski jest faworyzowana.*



foto: Mateusz Basj/Agencja Gazeta

– *Narodowy Fundusz Zdrowia uruchamia dodatkowe pieniądze na świadczenia zdrowotne. Z funduszu zapasowego dodatkowo na świadczenia zostanie przeznaczony ponad 416,9 mln zł* – poinformowała prezes NFZ Agnieszka Pachciarz.

*Plan podziału środków z funduszu zapasowego zyskał już akceptację Ministerstwa Zdrowia. Część środków zostanie uruchomiona w 2012 r., a część w 2013 r.* – informuje forumfarmaceutyczne.pl.

Decyzją NFZ ponad 127,9 mln zł zostanie przeznaczonych dla Mazowsza. Ponad 93,9 mln zł trafi do wojewódzkich oddziałów funduszu, zgodnie z algorytmem podziału środków. Kolejne 195 mln zł NFZ przeznaczył na tzw. migracje za 2009 r. – chodzi o środki dla tych oddziałów, w których świadczenia otrzymywali pacjenci z innych województw. Najwięcej środków trafi do oddziałów: mazowieckiego (ponad 114 mln zł), śląskiego (ponad 52 mln zł), wielkopolskiego (ponad 10 mln zł), dolnośląskiego (ponad 9 mln zł).

Z 400 mln zł, jakie ma do rozdysponowania centrala NFZ, Opolszczyźnie przypadnie zaledwie 2,34 mln zł, czyli 0,57 proc. Zarząd województwa protestuje i żąda uchylecia niesprawiedliwej decyzji. – *Gdyby centrala trzymała się algorytmu, to powinniśmy otrzymać ok. 10 mln zł* – mówi Roman Kolek, wicemarszałek województwa opolskiego. Odpowiedź Mazowsza? Tamtejsze szpitale zapowiadają, że nie podpiszą kontraktów z NFZ. Marszałek województwa Adam Struzik walczy o to, by z funduszu zapasowego dostać minimum 300 mln zł. Twierdzi, że jeśli NFZ uruchomi mniejszą kwotę, to zapewni możliwość świadczenia usług tylko na minimalnym poziomie.

## Woroszyńska-Sapieha na czele Infarmy



fot. Materiały prasowe

Związek Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych Infarma ma nowego prezesa – stanowisko to objęła Marynka Woroszyńska-Sapieha, prezes Sanofi-Aventis.

Marynka Woroszyńska-Sapieha ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie. Przez kilkanaście lat pracowała w Instytucie Kardiologii w Aninie. W 1994 r. przeszła do przemysłu farmaceutycznego, najpierw do firmy polskiej, w której stworzyła strukturę marketingu i sprzedaży, a następnie, w wyniku *joint-venture*, do międzynarodowego koncernu Sanofi.

## NALOT CBA NA EUROMEDIC

Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego wkroczyli do katowickiego szpitala Euromedic. Sprawdzają, jak to się stało, że działające tam firmy podpisały z NFZ wielokrotnie wyższe umowy na leczenie od innych szpitali, a także czy są w stanie tak wysokie kontrakty realizować.

– *W związku z kontrolą w śląskim oddziale NFZ rozpoczęliśmy kolejne kontrole, tym razem w szpitalach. Sprawdzamy, czy przestrzegaly one procedur w trakcie konkursu na leczenie. Weryfikujemy także, czy zakontraktowane leczenie jest realizowane. Przewidywany termin zakończenia kontroli to koniec grudnia* – mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik CBA.

To szef śląskiego NFZ napisał w zawiadomieniu do CBA o budzących niepokój powiązaniach komisji konkursowej ze szpitalem firmy Euromedic. Chodziło o naczelnika wydziału świadczeń opieki zdrowotnej, a jednocześnie szefa komisji konkursowej Aleksandra Brzęskę. Jego córka Anna Brzęska-Mikoda pod koniec lutego, czyli miesiąc po konkursie, została prezesem zarządu innej spółki z grupy Euromedic – Euromedic Poland sp. z o.o., która zajmuje się turystyką medyczną.

## Rada Gubernatorów HOPE w Warszawie

Przygotowaniom do wprowadzenia dyrektywy transgranicznej UE poświęcone było warszawskie spotkanie gubernatorów Europejskiej Federacji Szpitali HOPE. Po raz pierwsze spotkanie na takim szczeblu tej największej w Europie organizacji szpitali odbywało się w Polsce. Było to możliwe dlatego, że rok temu do HOPE przystąpiła największa polska organizacja zrzeszająca szpitale – Polska Federacja Szpitali.

Przedstawiciele narodowych organizacji – członków HOPE, dzielili się doświadczeniami i wzajemnie informowali o postępie prac we wdrożeniu dyrektywy, która (pod licznymi warunkami, co prawda) umożliwi wszystkim obywatelom państw UE korzystanie ze świadczeń na terenie całej Unii. – *Wprowadzenie dyrektywy będzie trudniejsze, niż początkowo się spodziewaliśmy* – przestrzegali uczestnicy.

Na warszawskie spotkanie przybyło 18 delegatów stojących na czele narodowych organizacji należących do HOPE. Nie pojawił się ani minister zdrowia, ani żaden z wiceministrów.

## Trzy razy więcej medyków na kontraktach

– *Coraz więcej pracowników szpitali i przychodni skarży się, że pracodawcy zmuszają ich do zmiany formy zatrudnienia. Zamiast umów o pracę są im podsuwane do zawarcia kontrakty. I to także wówczas, kiedy ich podpisanie oznacza utratę prawa do wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej* – alarmuje Urszula Michalska, przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Potwierdzają to dane Państwowej Inspekcji Pracy (PIP). Okazuje się, że w III kwartale 2011 r. pracowników medycznych na kontraktach było 40,9 tys. Obecnie takich osób jest już 134,3 tys.

## Miliard do wzięcia za informatyzację szpitali

Po remontach i inwestycjach w specjalistyczny sprzęt przyszła kolej na projekty informatyczne – warte miliardy złotych. Według ekspertów branży medycznej same placówki lecznicze będą musiały wygospodarować na ten cel ponad 1 mld zł.

– *Są to ostrożne szacunki. Koszt dla jednej placówki to średnio 1 mln zł, choć w zależności od potrzeb może wynieść kilka razy więcej* – twierdzi Olgierd Wisiowski, business development manager w T-Systems.

Samych szpitali działa w Polsce ok. 700, a przecież są jeszcze przychodnie. Zdaniem Marka Balickiego, dyrektora Szpitala Wolskiego w Warszawie, wydatki lecznicze znacznie przekroczą 1 mld zł.

Obniż koszty o **40%**

Podnieś **jakość opisów**

WWW.TELERADIOLOGIA**HIG24**.PL

Infolinia: 61 8 425 355

Zatrudnij **Wirtualnego Radiologa**

Otrzymasz **dodatkowe punkty w NFZ**



for. iStockphoto

## Układanie puzzli zamiast rehabilitacji

W leczeniu udarów mózgu jak w soczewce skupiają się najważniejsze problemy polskiej ochrony zdrowia. Porządnie wycenione świadczenia, refundacja na przyzwoitym poziomie, a jednak leczenie udarów mózgu nie przebiega najlepiej. Dlaczego tak jest i jak to zmienić – zastanawiali się uczestnicy konferencji „Zapobiegajmy udarom – Prolog”.

Specjalistyczne leczenie szpitalne udarów to jedno z najlepiej wycenionych świadczeń. W lepszej sytuacji jest chyba tylko kardiologia interwencyjna. – *W każdym razie na to nie możemy narzekać* – mówi Marcin Grabowski z I Katedry i Kliniki Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Mamy już także w całym kraju odpowiednio gęstą sieć ośrodków wyspecjalizowanych w leczeniu udarów, podobnie jak w wypadku ośrodków kardiologicznych. A mimo to z 60–70 tys. Polaków co roku doznających udaru mózgu co trzeci umiera w ciągu roku. Na dodatek 70 proc. pacjentów, którym udało się przeżyć, jest niepełnosprawnych.

Gdzie więc tkwi błąd? Tam, gdzie z reguły w polskiej ochronie zdrowia. W kiepskiej organizacji, braku wiedzy o chorobie (co dotyczy także personelu medycznego) i fatalnej opiece po przeprowadzeniu zabiegu ratującego życie.

Trud lekarzy ratujących życie marnowany jest także tuż po zakończeniu leczenia wysokospecjalistycznego. W Polsce źle działa system rehabilitacji, fizjoterapii, tak ważny przy powrocie chorego do zdrowia. – *Bardzo często rehabilitacja sprowadza się do układania puzzli* – skarżyli się uczestnicy konferencji.

## Cud śląski

Podczas gdy z roku na rok rośnie zadłużenie polskich szpitali, na Śląsku stało się coś w rodzaju cudu – zadłużenie spada. Przygotowano też plan wykupu wszystkich długów szpitalnych przez władze województwa.

Konkretnie spada zadłużenie placówek prowadzonych przez zarząd województwa, czyli największych w regionie. A marszałek Adam Matusiewicz zapowiada powołanie spółki, która zajęłaby się wykupem i tym samym całkowitym rozwiązaniem problemu długów podległych mu szpitali.

– *Sytuacja się poprawia. Ustabilizował się poziom najtrudniejszych zobowiązań – wymagalnych. Tylko we wrześniu zmniejszyły się one o 7 mln zł, a rok zaczynaliśmy na poziomie 202 mln zł* – mówi odpowiedzialny za sprawy zdrowia wice-marszałek województwa Mariusz Kleszczewski.

W tej beczie miodu jest jednak łyżka dziegciu. *Dług sukcesywnie się zmniejsza, jednak sytuacja siedmiu największych szpitali wojewódzkich w naszym regionie pozostawia wiele do życzenia* – zauważa Radio Katowice. – *Szpitala muszą zredukować zatrudnienie, zmniejszyć liczbę łóżek, ale nie tylko* – dodał wice-marszałek Kleszczewski. Marszałek województwa śląskiego zapowiedział powołanie specjalnej grupy kapitałowej przy Funduszu Górnośląskim, która przy współpracy kilku banków zajęłaby się wykupieniem wszystkich długów śląskich szpitali.

## RUSZYŁA SPRZEDAŻ LUX-MEDU



for. archiwum

W końcu rozpoczęła się sprzedaż największej w Polsce sieci placówek medycznych Lux-Med, którą zainteresowani są liczni inwestorzy finansowi oraz kilku strategicznych. Licytacja będzie ostra, a sprzedający oczekuje, że uzyska ponad 1,2 mld zł. Zainteresowani dostali memoranda informacyjne. Do 19 listopada mają czas na złożenie oferty niewiążącej.

Sprzedaż Lux-Medu to gratka dla funduszy *private equity*, które zgromadziły spore zasoby finansowe, ale brakuje im dobrych okazji inwestycyjnych. Podobno najbardziej zmotywowany jest Bridgepoint, który od dłuższego czasu nie zrealizował transakcji. W grze są też EQT i Montague. Mówi się również o BC Partners oraz Riverside.

## OZZL: dziękujemy, odchodzimy



for. PAP/Tytus Zmijewski

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy zaczyna nową akcję protestacyjną pod nazwą „Dziękujemy, odchodzimy”, która będzie polegać na składaniu przez lekarzy wypowiedzeń w miejscach pracy. Akcja ma dotyczyć wyłącznie zakładów ochrony zdrowia finansowanych przez sektor publiczny.

Decyzja o podjęciu akcji zapadła na XII Krajowym Zjeździe Delegatów OZZL w Lidzbarku Warmińskim. – *Zdecydowaliśmy o przygotowaniach do akcji, co nie znaczy, że już na dniach ją rozpoczniemy. Na razie nie jesteśmy w stanie podać terminu, w którym mogłoby dojść do masowych zwolnień lekarzy z pracy. Wstępnie zakładaliśmy, że może to być styczeń 2014 r., ale może to być i wcześniej, i później* – poinformował Krzysztof Bukiel, szef związku.

O co chodzi lekarzom? Domagają się, by lekarz specjalista zarabiał trzy średnie krajowe, ok. 11 tys. zł. Tłumaczą, że gdyby tak było, lekarze nie musieliby brać dodatkowych dyżurów i dorabiać w prywatnych gabinetach.